

KURJER WARSZAWSKI.



Sobota.

Dnia 8 (20) Listopada. — Rok 1852.

N^o 309.

Jutro. Ofiarowanie N. MARJI P.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzane zostało odnowienie Kościoła Parafjalnego we wsi *Sokolina*, w Dekanacie *Opatowskim* położonej. Zatwierdzone na to odnowienie kosztu, wynoszą rs. 832 kop. 85 1/2. Kościół ten liczy Parafjan 1,779.

Z powodu skonu J. C. W. Xięcia MAXYMILJANA *Leuchtenbergskiego*, N. Król *Belgów*, przywdział z dniem 16tym b. m., 10cio-dniową żałobę.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Aplikant Kom: R. S. W. i D., wykwalifikowany Budowniczy klasy 2giej, Jan *Lasota*, p. o. Budowniczego Ptu Sandomierskiego. — Przeniesieni na własne żądanie: p. o. Lekarza Ptu Stanisławowsk., Lekarz kl: 1szej, Fel: *Mosor*, na p. o. Lekarza Ptu Łęczyckiego, i Lekarz kl: 2ej p. o. Lekarza m. Radzymina, Leon *Stupnicki*, na p. o. Lekarza m. Radomska. — W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Sędzia Prezydujący w Sądzie Pol: Popr: Wydz: Lubels., Assesor Kolleg: Józef *Nowicki*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Szpitala Sgo WINCENTEGO w Lublinie; Assesor Farmacji przy Urzędzie Lekarskim Gub: Lubels: Stefan *Gąsiorowski*, Budowniczy Gubernjalny Michał *Kamiński*, i Podpisarz Sądu Kryminal: Guber: Lubels: Edward *Chrościelewski*, Członkami teje Rady: Właściciel dóbr Wojciech *Jarociński*, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Sieradzkiego. — W Wydz: Kom: R. Sprawiedliwości, mianowani: obrońca przy Sądach Pokoju Okręgu i m. Warszawy Albin *Hejnik*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Wartskiego, i Kancelista w Kancelarii Xgo Departamentu Rz: Senatu Emiljan *Gerszewski*, p. o. Archiwisty Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie. — Przeniesiony na własne żądanie: Rejent Kancelarii Okr: Wartskiego, Kwiryn *Franciszkowski*, na takiż urząd do Okręgu Konińskiego.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowizny summ: a) rs. 1050, i b) rs. 525, na rzecz XX. *Augustjanów* w Warszawie, Isza przez Xdza Tomasza *Wasilowskiego*, a 2ga przez Marcina *Manickiego*, uczynione.

Wczoraj danym był u JJWW. Hrabstwa Franciszko-stwa *Potockich*, świetny wieczór, na którym znajdowali się: JJOO. XIĘSTWO ICHMOŚĆ WARSZAWSCY NAMIESTNIKOSTWO, Hrabia *Woroncow-Daszkow* wraz z swoją Małżonką i Córką Hrabianką *Irenę*, Panną Honorową N. PANI; JO. Xiężna Anna *Wołkońska*, JO. Teodor Xiążę *Warszawski*, inni znakomici zaproszeni Goście. Wspaniałe salony temczasowego pomieszczenia dostojnych Gospodarstwa w gmachu *Mennicy* przy ulicy *Biełańskiej* okazały urządzone, zajaśniały mnogiem światłem jarzącem i całym przepychem gustownego przybrania w starożytne i nowoczesne ozdoby.

JO. FELDMARSZAŁEK, Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, dziś rano wyjechał do *Nowogeorgiewska*; zkąd oczekiwany jest z powrotem dziś wieczorem.

Na wczorajszem centralnem posiedzeniu *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, obecni Członkowie ze smutkiem powzięli wiadomość, iż dotychczasowy Vice-Prezes tegoż Towarzystwa, JW. b. Jenerał-Lejtnant Senator *Kurnatowski*, po długo-letnich trudach i najszczerzych dla Towarzystwa poświęceniach, zażądał uwolnienia od tych obowiązków. Okoliczność ta spowodowała nowe wybory; a gdy przystąpiono do takowych, jednomyślnością całego grona, obrany został Vice-Prezesem, JW. Radca Tajny Senator Franciszek Hrabia *Potocki* Prezes Heroldji Królestwa, a to w nadziei, iż dostojny Hrabia nie uchyli się od zajęcia osieroconego miejsca, z którym tak ściśle zespolone są szlachetne obowiązki ludzkości.

JW. Radca Stanu *Fundukley*, Senator Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, zaproszony został przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, na Członka tegoż Towarzystwa. (Winszujemy z całego serca Towarzystwu, za powiększenie grona swojego Mężem, który dał się już poznać nie z jednego szlachetnego czynu).

Komitet Towarzystwa wsparcia artystów muzyki i t.d., ma zaszczyt uwiadomić Szanownych Członków tegoż Towarzystwa, że *Sessja ogólna*, na której nowy Vice-Prezes ma się znajdować, odbędzie się jutro, o godzinie 1ej z południa, w lokalu Kliniki, przy ulicy *Jezuickiej*.

JO. Xiężna *Gagarin* Wdowa po Rz: Radcy Tajnym, Wielkim Mistrzu Dworu J. C. K. MOŚCI, przybyła z *Drezna* do Warszawy.

JJWW. Jenerałowie-Majorowie *Bibikow*; *Schwartz* 2gi; oraz Xiążę *Suzzo*, z Missji *Greckiej*, wyjechali do *Petersburga*.

W następujący Poniedziałek, jako w pierwszą oktawę skonu ś. p. Referendarza Stanu Romana *Młodziańskiego*, odbędzie się za duszę Jego, Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Familja zapraszając Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, jak najczulej Im dziękuje, za tak łaskawę mimo niepogody zebranie się w dniu odprowadzenia ciała na dosądny spoczynek, a łzami najtkliwszej wdzięczności wywzajemnia szanownym zacnym Kolegom Nieboszczyka, którzy w niesieniu zwłok ś. p. Romana do grobu, raczyli z oznaką tak drogiego stroskanej Rodzinie spótczucia, uczcić pamięć cnót Zmarłego.

Składam dopiero dziś najczulsze podziękowanie Osobom, które raczyły odprowadzić zwłoki Matki mojej, ś. p. Anny *Morozowicz*, na smętarz *Powązkowski*, gdyż

w dniu exportacji, przejęta ogromem niedoli, którą **NAJWYŻSZY** dotknąć mnie raczył, nie byłam zdolna tego dopełnić. Dziękuję Wam szanowni moi Koledzy za okazane współczucie, oraz za odśpiewane **SALVE REGINA**. Szczególna należy się wdzięczność z mej strony **P. Adamowi Minheimer**, Artyscie i Kompozytorowi muzycznemu, którego to dzieło, pod Jegoż dyrekcją, przy zwłokach w Kaplicy **XX. Bernardynów**, przez szanownych moich Kolegów i Artystów Orkiestry, zostało wykonane; oraz **W. J. Xiędzu Misjonarzowi Replńskiemu**, który będąc Nieboszczką i jej Familji Dobrodziejem, raczył odprowadzić zmarłą na miejsce doczesnego ziemskiego spoczynku. Te kilka wyrazów słaby dają obraz wdzięczności, jaką dusza moja dla Was jest przepełnioną. — **Ludwika Rywacka**, Artystka Opery Teatrów **Warszawskich**.

Gmina **Ewangelicko-Augsburgska**, w ciągu zeszłego miesiąca utrzymywała w domu Przytułku Ubogich starców i kalek obojga płeć 53; udzieliła wsparcie miesięczne pieniężne stałe w ilości od kop: 45 do rs. 1 osobom 91. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w z. m., wynosi 144.

P. Józef Giwartowski znany nam z urzędzenia pożytecznego zakładu *fotograficznego* w **Warszawie** (na **Nowym-Swiecie**, w domu **Bentkowskich**), po kilku-miesięcznym pobycie w **Paryżu**, **Londynie** i znaczniejszych stolicach **Niemieckich**, powrócił do **Warszawy**, i nowo-urządzony zakład swój otworzył w domu Hr. **Andrzeja Zamoyńskiego**. Zdumiewająca sztuka *fotografji* z każdym niemal dniem nowe osiągająca zdobycze, potrzebuje istotnie pilnego śledzenia za jej olbrzymim postępem. To też **Pan Giwartowski** skrzętnie badał za granicą w pierwszych tego rodzaju pracowniach najskrytsze tej sztuki tajniki, i kto tylko zakład jego zwiedzi naocznie się przekona o doskonałości prac tam wykonywanych, jak i o tem, że Artysta ten nie poszczędził trudów i kosztów, aby pracownię swoją na takiej postawić stopie, że z najpierwszemi w **Europie** śmiało iść może w zawody. Dziś bezwątpienia sądząc po utworach **PP. Bayera** i **Giwartowskiego**, **Warszawa** poszczycić się ma prawo, że w *fotografji* żadnej nieustępuje stolicy; pod względem zaś taniości ceny, tego rodzaju utworów, wszystkie niemal wyprzedza.

Onegdaj, **P. Stanisław Szczepanowski** miał dawać koncert w **Krakowie**, na dochód miejscowego Towarzystwa Dobroczynności. **Pan Szczepanowski** ma tytuł Wiolonczelisty **N. Królowej Wielkiej Brytanji i Irlandji**, i zajmuje posadę Profesora Wiolonczeli w Konserwatorium muzycznym w **Londynie**.

Liczba artystów, a współziomków naszych zdobywających sobie sławę za granicą, powiększoną została w tych czasach czterdziestoletnim fortepianistą **Łapczyńskim**, uczniem znanego **Dreyschoka**. Młodzian ten występował w tych czasach w **Pradze**, i tak zachwycił grą swoją na *fortepianie*, a do tego jeszcze trudną do zapaków, bo nader surową w sędzie muzycznym **Publiczność Pragską**, że aż 8 razy przywołany został. Gazety miejscowe wspominając o tem jako o nadzwyczajnym wypadku, dodają zarazem, że od czasu wystą-

pienia **Moschelesa**, nie zdarzyło się tam podobne a tak zaszczytne dla Artysty przyjęcie. Jednocześnie prawie kiedy **Łapczyński** zasłynął w muzyce, drugi Artysta **Lwowianin, P. Tepa**, występuje jako znakomity malarz, w **Monachjum**, gdzie się kształcił w swej sztuce. Nie tylko on między Artystami zdobywa sobie pierwszeństwo, ale nawet oceniony zostaje u Dworu, gdzie wezwany został do portretowania Xięcia **Bawarskiego Luitpolda**, i Jego dostojnej Rodziny. **Pan Tepa** bawi obecnie w **Krakowie**, w przejeździe do swego rodzinnego miasta.

Skutkiem suchego lata, ozdobne kwiaty jesienne krzewu *złocien* (*Chrysanthemum*), bardzo mizernie tej jesieni zakwitły. Stało się z niemi to, co tego lata z *georginjami*.

W tych dniach nadeszły do składu **Pana Arnhold** przy ulicy *Senatorskiej* (dawniej *Dal-Trozso*), owe kalki płóciennne dla rysowników, i ów najmodniejszy w kolorze *kaflowym* papier *chiński* listowy, o których przed niedawnym czasem wspomnieliśmy w *Kurjerze*. Obok tych osobliwości, nadeszło i wiele innych, o których później powiemy.

Złożono bezimiennie dla Domu Przytułku Ubogich Parafji *Ewangelickiej* rubli sr. trzy, które wprost do kasy tejże Instytucji wpłynęły.

Członek słynnej w świecie muzycznym, artystycznej rodziny **Neruda**, **Józef Neruda**, Artysta muzyczny, przybył z **Wiednia** do **Warszawy**.

Płec elegancka słyszała zapewne o **P. Josellin**, słynnym fabrykancie *gorsetów* w **Paryżu**, i wynalazcy nieporównanych *gorsetów* mechanicznych, które sznurować i rozsznurowywać można samemu. Owoż donosim Damom naszym, że Panna **Fran: Compère**, utrzymująca Szwalnię *Paryżką* przy ul: *Sto-Krzyżkiej* (Nr 1345), sprowadziła w tych dniach do **Warszawy**, uczennicę **Pana Josellin**, która w wyrobach *gorsetów*, ma nam dać poznać, dobry gust, lekkość i wykwinność słynnego *gorseciarza* stolicy **Mody**.

Pięknym i przyjemnym Czytelniezkom naszym, lubiącym wiedzieć o wszystkim, powiemy o bardzo gustownych robotkach damskich, jakie wykonywane bywają w magazynie mód **Pani Jeanne**, przy ulicy *Miodowej*, w domu **W. Stan: Lessera**; a że Magazyn ten otworzony od kilku miesięcy, znajduje się obok wystawnie i świeżo urządzonego składu **P. K. Massa**, za jednym więc zachodem, można od razu w tym samym punkcie kilka sprawunków załatwić.

Pożądane od wszystkich *pot-pouri*, wykonane będzie przez kompanję pod dyrekcją **P. Rajczaka**, jutro w salonie **P. Dominika Martin**, w ogrodzie *Wiejskim*, gdzie jak wiadomo tenże **P. Rajczak** słyszeć się daje w każdą **Niedzielę** i **Święto**.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 4; wartość kuponu kop: 24 1/2.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po **Kom: Mąż o trzech kolorach**, **Pani Komorowska**, oraz **PP. Królikowski, Komorowski i Stolpe**; po **Kom:**

Chłopiec okrętowy, Panna Ciemska, i P. Królikowski po 3-kroć, oraz *P. Karasiński*.

AMERYKA. — Z *Buenos-Ayres* otrzymano wiadomość o powstaniu przeciw Jenerałowi *Urguiza*, który wygnął Dyktatora *Rozas*. Wojska Jenerała *Urguiza* w pierwszych spotkaniach pobite zostały.

ANGLJA. — Dzienniki podają opis szczegółowy założonej sali w *Chelsea*, w której spoczywają zwłoki Xcia *Wellington*. Wchodzi się od północnej strony szpitala Inwalidów do przedsionka ośmiokątnego, obitego czarnym sukniem, oświetlonego słabo żyrandolami krepą okrytymi. Na sześciu ścianach, wiszą tarcze z herbami przodków Xcieja; naprzeciw drzwi, trofeum z 30tu starych podartych sztandarów, w rozmaitych wojnach przez Xcieja zdobytych, (pomiędzy temi wiele *francuzkich*); w środku trofeum, herb Królewski, nad nim takież sztandar. Na prawo przedsionka, korytarz z kilku schodami prowadzi do Kaplicy, na lewo podobnyż do sali założonej. Okna Kaplicy zastąpione są krepą, ciemność tam zupełna, grube świece ledwo pozwalają widzieć porozwieszane *francuzkie* i *indyjskie* sztandary. Wstępu do sali strzeże olbrzymi grenadier w czerwonym mundurze. Sala sama ma 118 stóp długości, 38 szerokości, 49 wysokości; cała obita jest czarnem sukniem, zebraniem w środku sufitu nakształt namiotu; wzdłuż ścian, co 6 stóp, fałdy tworzą niby czarne kolumny, pomiędzy temi, tarcze z herbami przodków Xcieja, otoczone laurem na tle zielonem ze srebrem. Wzniesienie w końcu sali pokryte jest kobiercem złotem tkany; katafalk 4 stóp wysoki a 9 długi, axamit czarny ubiera; trumna jest bogata axamitna pąsowa, ze złotymi ozdobami. W końcu katafalku urządzono bukiety olbrzymi, z mnóstwa rozmaitych wstęg i orderów, nad nim zawieszono order *Podwiązki*. Około katafalku, srebrna biegnie krata z 10 piedestałami, na ośmiu z nich na czarnych axamitnych poduszkach, spoczywają buławy i ordery: *Anglii, Rossji, Prus, Austrii, Hanoweru, Portugalji, Hiszpanji, Holandji*; na dwóch drugich opiera się chorągiew i sztandar Xcieja; każdy piedestał podpiera złoty lew 2 stopy wysoki, z tarczą herbową i sztandarem właściwego państwa. Baldakin bardzo bogaty i gustowny, sięga aż do sufitu. Wzdłuż ścian w czterech rzędach, stoi na podnóżach 54 kolosalnych lichtarzy srebrnych, wysokich na stóp 7; w tych palą się świece woskowe, 7 stóp wysokie, a 3 cale średnicy mające, rzucając światło równe ale słabe z tej wysokości. Około katafalku stoi 12 wielkich pięcio-ramiennych kandelabrow, skupiając w tym punkcie większą masę światła. Dziewięciu Oficerów gwardji w żałobie, straż odhywa siedzący; obok nich, tyluż, jak statuy nieruchomych grenadierów, stoi z bronią na dół na podwyższeniach. Zaraz po odwiedzinach Królowej, wprowadzono do sali weteranów z *Chelsea*; wszystko to starcy prawie nad grobem. Następnego dnia, przeszło 12,000 osób z rozmaitych klas, za biletami salę odwiedzało. Trzeciego dnia otwarto salę dla publiczności całej; tłumy ludu pośpieszyły, a tłok był taki, że sześciu ludzi zaduszone. O ten brak środków ostrożności, Ministrów w Parlamencie interpellować będą.

AUSTRIA. — Z powodu swej słabości, Cesarz *Ferdynand* nie tak rychło wróci z *Reichstadt* do *Pragi*. — Zyskiwanie praw obywatelstwa *austriackiego* przez cudzoziemców, bardzo utrudniono. — Niejakiego Pana *Ehrenberg*, który namowami swemi skłonił wiele mieszkańców *Nizszej Austrii* do przeniesienia się jako koloniści do *Węgier*, sprzedając im ziemie, które do niego wcale nie należały, przez co przeszło 700 osób do żebractwa doprowadził, Sąd skazał na lat 10 więzienia, a jego Matkę i Sekretarza jako współników zbrodni, na lat 2 takiegoż więzienia. — W *Krakowie* spodziewano się d. 16 b. m., Namiestnika *Galicji*, wracającego z *Wiednia*.

FRANCJA. *Paryż 14go Listopada*. — Za dziennik *Constitutionnel*, zapłacili właściciele dziennika *Pays*, 1,900,000 fr.: z tych 800,000 fr., otrzyma Dr *Veron*, 500,000 fr. P. de *Morny*, resztę inni współwłaściciele. — Mówią, że P. *Baroche* zostanie Vice-Prezesem Senatu; Panu *Drouin de Lhuys*, godność tę ofiarowano, ale wolał pozostać w Ministerjum spraw zagr. Zapewniano też, że P. *Billault* zostanie Vice-Prezesem Rady stanu, ale to mylnie; zachowa on zapewne Prezesostwo Ciąła Prawodawczego, bo Xiaże bardzo jest z niego zadowolony. — Zmiany pomiędzy Prefektami, dopiero po ogłoszeniu Cesarstwa, nastąpią; niepodobna bowiem zmieniać tych urzędników przed głosowaniem. — *Promesy* akcji nowego banku, już się sprzedają na giełdzie z premjami po 250 franków. — Stronnictwo *republikkańskie* głosować będzie w d. 21 b. m. *Siècle* ogłosił wezwanie do wyborców. — *Abd-el-Kader* w czasie swego pobytu w *Paryżu*, mnóstwo listów codziennie odbierał; wiele z nich żądało jałmużny; odpowiadał na nie Pułkownik *Boissonnet*. *Emir* wraca tu wkrótce w towarzystwie swej rodziny. — Pierwsze polowanie Xcieja, odbyło się bardzo pomyślnie; *Ludwik-Napoleon* jest bardzo biegłym strzelcem. — Wiadomości handlowe nader pomyślne ze wszech stron kraju tu otrzymują.

Paryż 15 Listop., (d. t.). — *Monitor* urzędowy ogłosił dziś 3 manifesty wygnanców *demokratów* mieszkających w *Jersey*, i zebranych na Zgromadzenie Jln. Pierwszym jest Manifest komitetu rewolucyjnego, drugim Manifest stowarzyszenia rewolucji, trzecim Manifest samegoż Zgromadzenia Jlnego demokratów. Wszystkie te dokumenta noszą datę 31 Paździer: 1852 r.; podpisane zaś są przez komisyję złożoną z PP. W. *Hugo, Fombertaux, F. Favre*. Oprócz tego organ urzędowy ogłosił protestację Hr. *Chambord* do *Francuzów*, przeciw Cesarstwu. Ogłoszenie to, dowodzące najlepiej zaufania w swą siłę dzisiejszego rządu, poprzedził *Monitor* temi słowy: »Stronnictwa używają intryg wszelkiego rodzaju, by pomiędzy ludem rozrzuć swe protestacje w chwili uroczystego *votum*, do któregoż dziś lud jest powołany. Rząd nie ma żadnego interesu, by ich ogłoszeniu stawiać zawady; postanowił więc sam je ogłosić, albowiem w tym wielkim ruchu, który przebiega *Francję* dla przywrócenia Cesarstwa, opinia ludu powinna być oświetlona, a wola, objawiona bez przymusu, winna być wyrazem jego przekonania.

HISZPANJA. — Kortezy uroczyste otwartemi zostaną, a rozmaite stronnictwa przy rozprawach nad adresem, będą mogły się swą zmierzyć; sądzą, że ważna kwestja reform w ustawie, wkrótce po otwarciu przedstawioną będzie. Gabinet też zażąda zatwierdzenia dla wydanych przez siebie praw i budżetu. Pan *Mayans* będzie kandydatem Ministerjalnym do prezydentury.

PRUSSY. — W *Prusach* istnieje w ogóle 235 kass oszczędności. *Szląsk* posiada największej tych zbawiennych dla moralności zakładów (57).

WŁOCHY. — W dzień uroczystości Sgo *KAROLA Bormeusza*, Jego ŚWIETOBLIWOŚĆ PAPIEŻ, celebrował pontyfikalnie w Kościele pod wezwaniem tegoż ŚWIETEGO na *Corso*. Nazajutrz Pius IX odprawił Mszę Stą w Kaplicy podziemnej *Watykanu*. Kilku Biskupów *francuzkich* obecnych w *Rzymie*, wezwanych zostało do stołu Jego ŚWIETOBLIWOŚCI. Pan *Bartholomé Herrera*, Poseł *Peruwjański*, miał posłuchanie u PAPIEŻA. — Do *Rzymu* wrócił Poseł *sardyński* *Margrabia Spinola*, z instrukcjami bardzo zgodą tchnącemi. — Król *Neapolitański* wyjechał do *Gaeta*. — W *Turyinie* Izby na dzień 19 b. m. zwołano.

ROZMAITOŚCI. — W nowym *palacu kryształowym* w *Sydenham*, budują *fontanny* przepyszne. Rezerwoar dostarczający wody, wzniesiony będzie na stóp 256. Woda spływać ma w kształcie kaskady, pod którą przechadzać się będzie można. Będą tam także dwie sadzawki, po 380 stóp średnicy, z wytryskami na stóp 180 wysokości. Prócz tego, będzie wytrysk bijący na stóp 230 i kilka innych po stóp 130 i 90. Obstalowano 50,000 sztuk doniczek *geranium pasowego*, dla przyozdobienia wód pałacu, który *Patton* urządzi. — Pewien *Bakałarz* zapytał *stultusa*: »Wiele mamy *elementów*?« »Dwadzieścia«, odrzekł zapytany. »Jakto!« wykrzyknął *Bakałarz*. »A juści: ja mam jedną elementę, *Wojtek* drugą, *Sobek*, *Bartek*...« »Dosyć, dosyć, ośle!« zakonkludował *Bakałarz*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badyński *Teofil* Oby: z *Sulkowic* nr 545; Dobré *Marja* Art: *Operry*, i *Denault* *Marja* Żona Art: *Muz*: z *Paryża* nr 634; *Frankowski* *Adolf* Oby: z *Horodyszcza* nr 604; *Jakowlew* *Nadzieja* Żona R: *R. S.* z *Petersburga*; *Kryński* *Pułko*: *Gwardji* z *Paryża* nr 1327; *Mejer* *Lud*: *Malarz* z *Petersburga* nr 634; *Szydłowski* *Edw*: Oby: z *Konieczpola* nr 570; *Xz* *Szachowskoj* *Radea* *Hono*: z *Paryża* nr 634; *Zacbert* *Gustaw* właściciel fabryki z *Supraśla* nr 467.

Wyjechali: *Biernacki* *Czesław* Oby: do *Bartochowa*; *Butowicz* *Włodz*: *Sekr*: *Gubera*: do *Petersburga*; *Drohojewski* *Wład*: *Kancierz* *Ronsulatu* *Austr*: do *Lublina*; *Koitiowski* *Winc*: *Refer*: *Stanu* do *Borzęcina*; *Miklaszewski* *Pułko*: do *Petersburga*; *X. Stamm* *Ign*: *Pleban* do *Poznań*; *Wężyk* *Józef* Oby: do *Nosowa*.

DONIESIENIA.

Do głównego Składu *Kawjora* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej* Nr 477, nadeszły **WINOGRONA** *Astrachańskie*, **SZAMAJA**, **BAŁYKI**, oraz **KAWJOR** prasowany; niemniej **KONFITURY** *Rijowskie* suche i płynne, **WINO** *Dońskie* i **WINO** *Szampańskie Malcowa*.



Kto ma **KARETE**, lub zamknięty *Powóz* fasonu tegoż, choć już używane, byle nie zbyt wysokie i do wsiadania wygodne do jazdy, po bruku bezpieczne, i był gotów wynająć w ręce staranne, dla przejazdów chorej osoby, własne konie mającej; niech prześle swój adres do *Magazynu Nowotnego Srebra*, przy rogu

ulicy *Senatorskiej* i *Bieleńskiej* pod Nr 466, lub tam zajdzie dla osobistego pomówienia z *P. Vorbrodt*.

Potrzebny jest **MANEŻ** jedno-konny, żelazny lub drewniany, choćby używany, byle w dobrym stanie. Wiadomość w *Drukarni Kurjera*.

Potrzebny jest **GUWERNER**, posiadający język francuzki i niemiecki, na prowincje, znający muzykę albo rysunek. Wiadomość na 1m piętrze, w domu *P. Gołaszewskiej*, przy ulicy *Brackiej* pod Nr 1582 b, dom narożnie nad brama.

UCZEN z prowincji, potrzebnym jest do *Handlu Win* i *Korzeni*, w *Rynku Starego-Miasta* Nro 51.

Para **KONI** gniadych, roslých, z *Szorami*, jest do sprzedania w domu *W. Skwarców* pod *Nrem* 413a, przy *Saskim* ogrodzie. Wiadomość u *Rządcy* domu.

Uwładaniom *Szanowne Damy*, iż zmieniłam swoje mieszkanie przy ulicy *Trębackiej*, pod Nr 477a, przy rogu ulicy *Senatorskiej* i *Nowo-Senatorskiej*, w domu *W. Boka*. Przytem donoszę, że jak dawniej tak i teraz, przyjmuję wszelkie **ROBOTY DAMSKIE** w najswiętszym guście, i jak najakuratniej wykonywam; przyjmuję także roboty *Bielizne* i *Kołdry* w najmłodniejsze desenie wyszywane. — *N. S z c z e c k a*.

MIESZKANIE w oficynie murowanej na dole, z 2ch Pokoi małego i obszernego, złożone: *Stajnia* na 3 lub 4ry konie; *Wozownia* z górą nad temi, do najęcia od 1go *Grudnia* r. b. lub od *Nowego-roku*, pod Nr 2424 przy ulicy *Nowolipie*. — Tamże 3 *Wozy* pojedyncze z osiá do paru-koni z zaprzęgami i t. p.; oraz 2 *Równy* dojne, cielne, do sprzedania. Wiadomość w tejże oficynie murowanej w podwórzu.

Pod *Nrem* 1345a, przy ulicy *Śto-Krzyżkiej*, blisko *Nowego-Swiata*, zaraz lub od *Nowego-roku* 1853, jest do wynajęcia cały **APARTAMENT** pierwszego piętra, z osobnemi wschodami, świeżo jak najgustowniej wyrestaurowany, składający się z 9ciu Pokoi, *Kuchni* angielskiej, *Stajni*, *Wozowni*, *Piwnicy* i *Drwalni*. Wiadomość u *Właściciela*.



KOCZYK lekki na stojących resorach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 75, w *Hotele* *Saskim*. Bliższą wiadomość powziąć można u *Szwajcara* miejscowego.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 7.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Robert i Bertrand*. *Wieśniak i Aktorka*. — *Jutro*, *Niema z Portici*.

TEATR ROZMAITOŚCI. *Jutro*, *Zoe*. *Lokaj za Pana*. *Zachód Słońca*.

PORTRETY DAGUEROTYPOWE, według nowej metody, wyrabiają się w domu *Tarnowskich* na *Krakowskiej*. *Przedm*: Nr 388, u *A. Enge*.

Utrzymująca *Traktiernię* w domu dawniej *Ossolińskich*, dziś *W. Zawadzkiego*, na *Plumackiem* pod Nr 739, ma zaszczyt polecić się względem łaskawej *Publiczności*; gdzie przy umiarkowanej cenie, można dostać smacznych **ŚNIADAN**, **OBIADÓW** i **ROLACJI**; a oprócz tego w każdy *Czwartek* i *Niedzielę*, na *Śniadanie* doskonałych **FLAKÓW**.

LINZERTORTY à la DÄHNE.

NADWORNego CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO CUKIERNIKA W WIEDNIU.

Owe *Torty* w *Wiedniu*, pochodzące z tak znakomitego miejsca, bardzo są lubione, a to dla tego, że części one składają się z wybornych kompozycji, tak dalece, że nie przeciwko temu, nie ma do nadmienienia, a główne role grają migdały słodkie, świeże masło, konfitury, i t. d. Gdy *Torty* te, w *Stolicy Austrii*, już poprzednio zyskiwały swoje wzięcie, dla tego podpisany z pewną ufnością ośmiela się takowe przedstawić Sz. *Publiczności*, będąc pewny Jej zadowolenia. *Cena* od 1 do 10 fl. — *Ludwik Rudolph*, *Cukiernik* przy ulicy *Długiej* w domu po-*Pau-*lińskim pod Nr 592.